Rok V. Nr. 89

25 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 3/4 sierpnia 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Sowiecka alternatywa: Ukraina albo śmierć.

Głód w Rosji sowieckiej.

Ponad miljon ofiar śmiertelnych głodu w Leningradzie. — Także Moskwa odczuwa skutki głodu. — Zaniepokojenie w Londynie.

Kraków, 2 sierpnia. **„W Leningradzie zginęło głodową śmiercią ponad miljon ludzi. U nas zaś dyskutuje się obecnie nad zagadnieniami wyżywienia ludności w roku 1945 i następnych. Także w Moskwie panuje obecnie głód. Naród w ZSRR. głoduje. My rozprawiamy o świecie powojennym i o tem, co i jak urządzimy. Konferencje jednak nie przyniosły żadnego rezultatu, aby obecnie złagodzić nieco biedę. Sowiety potrzebują obecnie więcej środków żywności, ale ich delegaci w Hotsprings, którzy tę kwestję podnieśli, otrzymali jako odpowiedź spis potraw na lata 1945—1949".**

(Lord Beaverbrook w Izbie Lordów).

Prawie przed kilku dniami w pewnem sprawozdaniu ze wschodu, kwestja wyżywienia została określona piętą Achilesową sowieckiego dowództwa wojennego, a współczesne wysiłki Sowietów są skierowane jedynie ku temu punktowi.

Sowietom idzie o to, aby za wszelką cenę znowu odzyskać Ukrainę, w przeciwnym bowiem razie grozi im katastrofa głodu olbrzymiego rozmiaru w obliczu zbliżającej się zimy, aż do nowych zbiorów. Ukraina lub śmierć — tak brzmi sowiecka alternatywa.

Powyższe sensacyjne oświadczenia lorda Beaverbrook w Izbie Wyższej pozwalają wnioskować, że ta z obawą oczekiwana katastrofa głodu w Związku Sow. nie zbliża się, lecz już nadeszła. Jeżeli obecnie liczba śmiertelnych ofiar głodu w samym jedynie Leningradzie przekroczyła miljon, to można sobie w przybliżeniu przedstawić, ile ludzi zginęło łącznie na całym terenie tego kraju.

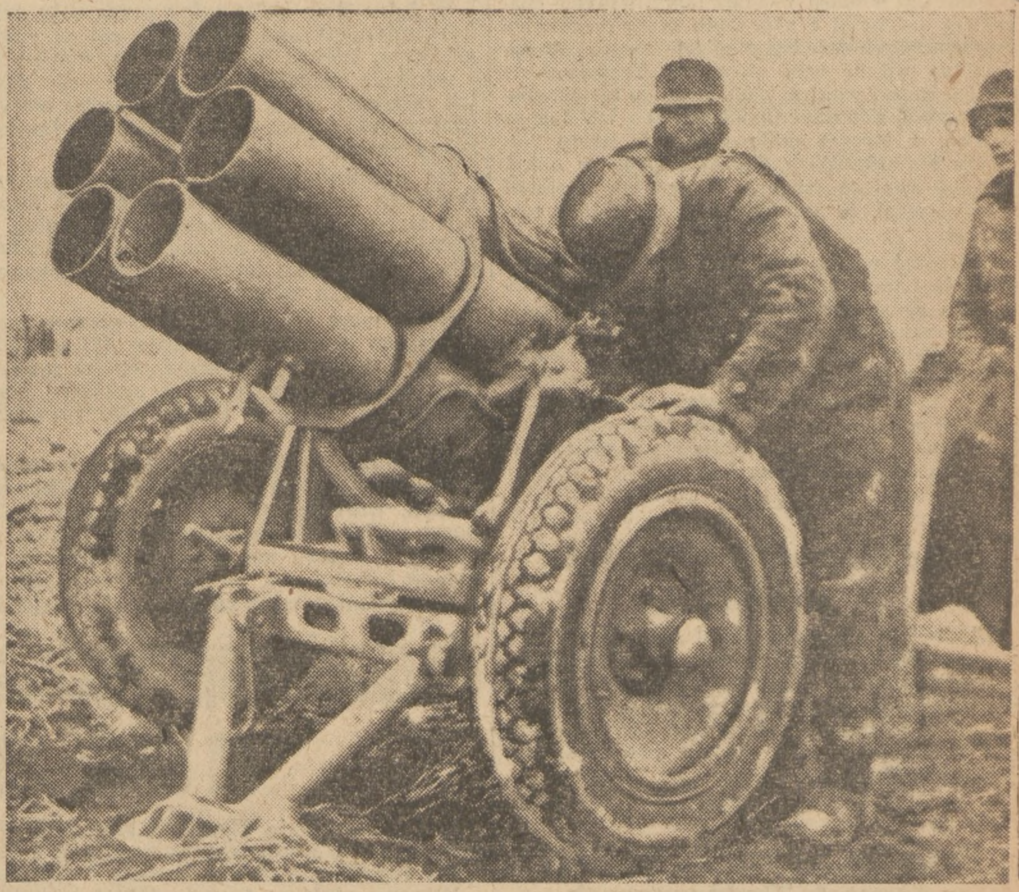
Wszak sam lord Beaverbrook podkreśla, że nietylko w Leningradzie, ale także w Moskwie i w całej Unji Sowieckiej naród głoduje.

Można wyobrazić sobie, że opublikowanie tych faktów musiało wywołać u aljantów szok, zwłaszcza, że olbrzymie wysiłki Sowietów, podjęte dla odzyskania Ukrainy i w ten sposób zażegnanie grożącego niebezpieczeństwa, dotychczas pozostały bez rezultatu.

Patrząc pod tym kątem widzenia można stwierdzić, że to samo podkreśla inne doniesienie z Londynu, według którego strategicznym celem Sowietów w olbrzymiej bitwie, jaka toczy się na przestrzeni od morza Azowskiego, poprzez Biełgorod i Oreł aż do Suchiniczi, jest za wszelką cenę **utrzymanie status quo.** Niemcy pod żadnym warunkiem nie mogą dostać w swe ręce dalszych terenów Rosji Sowieckiej. To oświadczenie, które pochodzi z wojskowych sfer Londynu i podobnie, jak i poprzednie, doszło do naszej wiadomości przez Sztokholm, wskazuje, jak to Sowieci po wielotygodniowych daremnych wysiłkach, przemienili Ukrainę, która do niedawna była celem ofensywnym — w cel defensywny.

Walki w 1942 r. toczyły się na olbrzymiej przestrzeni 24 miljonów hektarów, spustoszenia zaś, które zostały spowodowane, oznaczają, nawet dla tak olbrzymiego kraju, jak Rosja Sowiecka, nadzwyczajną stratę, zwłaszcza, że tych terenów po największej części, nawet dzisiaj nie można wykorzystać dla wyżywienia.

Ta ostatnia wzmianka w komunikacie dozwala stwierdzić, że skutki poprzedniej niemieckiej ofenzywy w kierunku Stalingradu i Kaukazu spowodowały skutki, które dziś jeszcze sprawiają Sowietom wiele trudności. Wkońcu zaostrzenie się kwestji wyżywienia Sowietów, o czem głośno Beaverbrook rozprawiał, nadając temu miano katastrofy, napewno pozostają z poprzeddniem w związku.



Sześciolufowy miotacz mgły użyty przez Niemcó w na froncie wschodnim.

Legat papieski na kongres eucharystyczny w Peru.

Rzym, 2 sierpnia. Papież mianował arcybiskupa i nuncjusza w Peru Fernando Gento legatem papieskim na kongres eucharystyczny w Peru, który odbędzie się w październiku w Trujillo.

Telegram kondolencyjny Ojca św. pod adresem arcybiskupa Bolonji

Rzym, 2 sierpnia. Papież wystosował telegram pod adresem kardynała-arcybiskupa zbombardowanego miasta Bolonji. Kardynał podał treść telegramu papieża do wiadomości publicznej wraz z własnym apelem, w którym podkreśla, iż w obecnych czasach Włosi pokładają ufność w Opatrzność Bożą i mężnem sercem winni stanąć u boku króla i słuchać jego rozkazów, gdyż on obecnie kieruje losami narodu.

Hrabia Ciano ustąpił.

Rzym, 2 sierpnia.. Hrabia Galeazzo Ciano ustąpił ze swego stanowiska ambasadora przy Watykanie. Król Wiktor Emanuel przyjął jego dymisję.

Nowy generalny dyrektor prasy włoskiej.

Rzym, 2 sierpnia. **Minister oświecenia publicznego, Rocco, mianował generalnym dyrektorem prasy włoskiej inspektora radja włoskiego, Amadeo Tosti.**

Tosti jest autorem licznych dzieł z dziedziny historji i docentem uniwersytetu w Rzymie. Przez dłuższy czas był on czynnym we włoskiem ministerstwie spraw zagranicznych w oddziale dla Włochów przebywających zagranicą. W roku 1940 był on kierownikiem włoskich sprawozdawców wojennych na froncie zachodnim i w Libji.

We Włoszech podwaja się wsparcie dla rodzin.

Rzym, 2 sierpnia. Agencja Stefani donosi, że rząd postanowił podwoić wparcie dla rodzin wszystkich robotników i pracowników, powołanych do służby wojskowej. Postanowienie to obowiązuje wstecz, a zainteresowani otrzymają podwójne zasiłki od 1 listopada 1942 począwszy.

Deklaracja niepodległości Burmy faktem dokonanym.

Burma wypowiada wojnę W. Brytanji i Stanom Zjednoczonym.

Tokio, 2 sierpnia. **W niedzielę ogłoszono deklarację w sprawie niepodległości Burmy. Parlament burmański jednogłośnie obrał dr. Ba Maw głową państwa i premjerem.**

Burmański naczelnik państwa, premjer Ba Maw, po konstytucyjnem posiedzeniu parlamentu podał rządom następujących państw do wiadomości obwołanie niepodległości Burmy:

Niemcom, Włochom, Mandżukuo, Chinom, Syjamowi, Węgrom, Hiszpanji, Rumunji, Bułgarji, Słowacji, Chorwacji, Finlandji, jak również Unji Sowieckiej i Turcji.

Według wiadomości agencji Domei z Rangunu, podpisany został tam traktat przymierza przez premjera burmańskiego Dra Ba Maw i przez specjalnego ambasadora japońskiego w Burmie, Sawadę.

Agencja Domei podaje z Rangunu wiadomość, że parlament burmański postanowił wypowiedzieć wojnę Stanom Zjednoczonym, oraz Wielkiej Brytanji.

Japończycy zestrzelili 44 samoloty amerykańskie.

Tokio, 2 sierpnia. Koła wojskowe w Tokio stwierdzają, iż w czasie ataków na Hengyang, Lingling, Chinkiang, Paoking, Kiencu i Kweiling Japoczycy zestrzelili 44 samoloty amerykańskie w czasie od 23—30 lipca.

Sterowiec amerykański zestrzelony przez niemiecką łódź podwodną.

Genewa, 2 sierpnia. **Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości, iż — jak donosi brytyjska służba informacyjna z Waszyngtonu — sterowiec amerykański „K 74" ostatnio zaginął na wodach Atlantyku. Sterowiec ten atakując wynurzoną łódź podwodną celnie został trafiony ogniem łodzi tak, iż musiał opuścić się na wodę.**

Niemieckiej łodzi podwodnej — jak już pokrótce doniesiono — udało się koło południowego wybrzeża Ameryki Północnej zestrzelić amerykański sterowiec typu „Blimp". Na temat tego perwszego na świecie wypadku, iż łodzi podwodnej udało się zestrzelić sterowiec, o którego stracie Stany Zjednoczone już podały do wiadomości, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Sterowce typu „Blimp" stanowią jednostki lotnictwa marynarki Stanów Zjednoczonych, używane do strzeżenią wybrzeży i walki z łodziami podwodnemi. Posiadają one napęd dwóch śmigieł, połączonych z motorami 450-konnemi, umożliwiającemi sterowcowi chyżość, dochodzącą do 100 km na godzinę. Pod gondolami, połączonemi bardzo ściśle z kadłubem, napełnionym helem, znajduje się aparat do lądowania, z boku którego umieszczony jest otwór do wyrzucania bomb. Poza tem na pokładzie umieszczonych jest kilka dział. Gondoła prócz komory bojowej wyposażona jest w kuchnię i ubikację sypialną, co umożliwia załodze przespanie się w czasie lotów. Kadłub sterowca wypełniony jest gazem helem, jak wiadomo niepalnym.

Zestrzelenia sterowca dokonano po zrzuceniu przez niego swoich wszystkich bomb. Ponieważ nie trafiły one celu, komendant usiłował zaatakować łódź podwodną działami pokładowemi. Jednak i ta próba spełzła na niczem, ponieważ **już w kilka chwil po otwarciu ognia sterowiec został ugodzony szeregiem celnych pocisków, poczem szybko stracił na wysokości i wkrótce potem osiadł na morzu jako nieużyteczny szczątek.** Na morzu poczęły się rozgrywać rozpaczliwe sceny, kiedy członkowie załogi usiłowali dotrzeć do jednej z łodzi motorowych. Niemiecka łódź podwodna, która nie poniosła żadnych szkód, odpłynęła następnie z terenu, na którym rozegrał się ten jedyny w swoim rodzaju wypadek zniszczenia sterowca.

w Sewastopolu zrekonstruowano pomnik gen. Totlebena.

Sewastopol, 2 sierpnia. Bezpośrednio przed oswobodzeniem Sewastopola przez wojska niemieckie i rumuńskie bolszewicy zniszczyli nagrobek rosyjskiego bohatera narodowego generała Totlebena, który jak wiadomo bronił w wojnie krymskiej twierdzy Sewastopol. Władze wojskowe niemieckie zrekonstruowały nagrobek generała, przekazując go w ramach skromnej uroczystości władzom miejskim.

Nowy kurs komunistów w Szwecji.

Sztokholm, 2 sierpnia. **Pod nagłówkiem „nowy kurs komunistów" publikuje dziennik „Sztockholms Tidningen" artykuł wstępny, w którym wielki ten szwedzki dziennik przestrzega ponownie przed działaniem komunistów w Szwecji.**

Kierownik partji komunistycznej w Szwecji, Linderot, wydał drukiem broszurę zatytułowaną „Nowy kurs", w której daje on wskazówki swym współtowarzyszom partji, dotyczące zachowywania się w odniesieniu do robotników socjal-demokratycznych. Zaleca on, by starać się znaleźć wspólne punkty zaczepne i by przystosować się wzajemnie do siebie. Hasłem jego jest jedność i braterstwo wszystkich „przeciwfaszystów" w Szwecji. Głównym celem tych machinacyj, tak pisze dalej „Sztokholms Tidningen", jest popieranie interesów komunistycznych.

„Front grozy“ na Pacyfiku.

Lizbona, 2 sierpnia. W pewnym opisie, zamieszczonym w piśmie „Philadelphia Inquirer“, nazywa pewien amerykański oficer „frontem grozy“ owe wyspy w południowym Pacyfiku, na których żołnierze Stanów Zjednoczonych z równą trudnością walczyć muszą przeciwko tamtejszemu klimatowi, jak i przeciw Japończykom, znacznie górującym nad nimi w sposobie prowadzenia wojny w dżungli. Zdradza on przytem, że w walkach tych Amerykanie ponosić muszą niesłychanie ciężkie ofiary, o jakich sobie dotąd ludność Stanów Zjednoczonych nie była w stanie wyrobić pojęcia. Pisze ów oficer, że nikt w Ameryce nie może sobie wyobrazić, ile kosztowała walka o Guadalcanar i jak drogo Amerykanie opłacić musieli posiadanie tej wyspy.

Przez przeciąg sześciu miesięcy ciągnęła się tam jedna z najzaciętszych i najgorętszych walk, a znaczną ilość żołnierzy i marynarzy amerykańskich trzeba było z tych walk odtransportować w kajdanach i łańcuchach do Ameryki, ponieważ popadli oni w obłęd wskutek febry, wskutek charakteru tej walki i z powodu grozy wszystkich tam przeżytych dni. Autor opisuje również, że widział na własne oczy nieraz na Guadalcanarze pewien rodzaj więzień, podobnych do klatek, sporządzonych z trzciny bambusowej lub innego drzewa, w których umieszczać było trzeba żołnierzy amerykańskich, którzy popadli w obłęd. Byli oni żółci od działania febry i tak wychudli i wyniszczeni, że zaledwie można ich było rozpoznać.

Ponieważ wielką ilość łodzi służących do lądowania i transportowców, przeznaczonych do dowozu zaopatrzenia dla wojsk amerykańskich, Japończycy albo zatopili, albo też odpędzili, dlatego wojska, które tam wylądowały, niejednokrotnie dniami całemi nie dostawały żadnej żywności. Zawiódł również zupełnie przydział preparatów witaminowych, wskutek tego wielka liczba żołnierzy padała w krótkim czasie ofiarą malarji lub innym rodzajom febry.

Rząd hiszpański rozpoczyna wakacje.

Madryt, 2 sierpnia. Rząd hiszpański rozpoczął swój polityczny wypoczynek. Wszyscy ministrowie opuszczą Madryt w dniach najbliższych. Kortezy otrzymały urlop na sierpień i wrzesień. Generał Franco wraz z rodziną swą uda się do swej siedziby letniej w Galicji.

Poważne katastrofy lotnicze w Stanach Zjednoczonych.

Madryt, 2 sierpnia. Jak się agencja „EFE“ dowiaduje, na pokładzie samolotu komunikacyjnego Stanów Zjednoczonych wybuchł pożar, skutkiem czego aparat runął na ziemię. Z pośród 20-tu pasażerów zginęło 18 osób, zaś dwie odniosły ciężkie obrażenia. Równocześnie rozeszła się wiadomość o katastrofach trzech samolotów wojskowych, w wyniku których poniosło śmierć 20-tu żołnierzy lotnictwa. Oto nad lotniskiem w El Paso w Stanie Texas runęły na ziemię dwa wielkie bombowce Stanów Zjednoczonych, trzeci natomiast wypadek wydarzył się nad Rapid City.

W lipcu zatopiono 94 okręty o pojemności 550.241 brt.

Berlin, 2 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 1 sierpnia:**

Działalność bojowa na froncie wschodnim, która ożyła w dniu 30 lipca, osłabła znów w dniu wczorajszym, z wyjątkiem walk w łuku Orła.

Na froncie rzeki Mius wojska nasze na północ od Kujbyszewa, wspomagane przez silne formacje bojowe lotnictwa, przeszły do przeciwataku, okrążyły silną grupę bojową bolszewików i zniszczyły ją.

W rejonie Biełgorodu załamały się lokalne ataki Sowietów. Niemieckie przeciwwypady na tym odcinku miały skuteczny przebieg.

W łuku Orła bolszewicy przez cały dzień kontynuowali swe ataki znacznemi siłami piechoty. Wśród wysokich krwawych strat i wielkich ubytków materjałowych ataki ich załamały się w ogniu obronnym wszystkich rodzai broni. Jedno lokalne włamanie zaryglowano.

Na południe od jeziora Ładoga nieprzyjacielska działalność zaczepna była znacznie słabsza niż w dniach poprzednich. — Strzelcy niemieccy odrzucili w kontrataku siły nieprzyjacielskie, które dokonały przejściowego włamania.

Bolszewicy stracili w dniu wczorajszym na całym froncie wschodnim 217 czołgów. Po doliczeniu tego sukcesu, liczba czołgów zniszczonych jedynie przez oddziały armji lądowej w czasie od 5 lipca 1943 roku podwyższyła się do 7.110.

Na Sycylji nieprzyjaciel kontynuował swe wysiłki celem przełamania środkowego frontu. Stosując taktykę ruchomej walki, nasze wojska udaremniły zamiary nieprzyjaciela i zadały mu wysokie straty w ludziach i materjale. Także na froncie północnym i południowym załamały się wszystkie ataki przeciwnika. Lotnictwo przy użyciu szybkich samolotów bojowych rozproszyło zmotoryzowane formacje nieprzyjacielskie i unieszkodliwiło działa przeciwlotnicze przeciwnika.

Ponad rejonem Rzeszy nie miały miejsca za dnia i podczas nocy żadne działania bojowe.

Jednostki bojowe marynarki wojennej, przeciwlotnicza artylerja pokładowa statków handlowych i artylerja przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły w czasie od 21 do 31 lipca jeden sterowiec północno-amerykański i 56 samolotów nieprzyjacielskich.

W walce przeciwko brytyjsko-północnoamerykańskim połączeniom morskim i flocie inwazyjnej na morzu Śródziemnem zatopiono w miesiącu lipcu 94 statki o łącznej pojemności 550.241 brt., a dalsze 53 statki o łącznej pojemności 246.750 brt. niszcząco zbombardowano. Pozatem bombami i torpedami uszkodzono conajmniej 220 statków o pojemności około 780.000 brt. Także część z pośród i tych ostatnich statków można uważać za straconą.

Udział broni podwodnej w tych wynikach wynosi: 351.243 brt. zatopionego i 30.000 brt. uszkodzonego torpedami tonażu okrętowego. Również nieprzyjacielska flota wojenna poniosła ciężkie straty.

Jednostki marynarki wojennej zatopiły: trzy kontrtorpedowce, siedem ścigaczy, jedną łódź podwodną i jeden statek strażniczy. Ciężko uszkodziły jeden krążownik i przeszło 15 ścigaczy.

Formacje lotnictwa zatopiły: jeden kontrtorpedowiec, trzy ścigacze, jeden statek konwojujący, dwie korwety i wielką liczbę łodzi przeznaczonych do wysadzania wojsk. Uszkodziły: jeden okręt linjowy, kilka krążowników, dziewięć kontrtorpedowców, jeden prom i wiele łodzi przeznaczonych do lądowania.

Wszystkie nieprzyjacielskie próby przełamania frontu na Sycylji spełzły na niczem.

Berlin, 2 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 2 sierpnia:**

Własny atak na froncie Miusa przyniósł dalsze zdobycze terenowe. Górujące stanowisko wyżynne osiągnięto i zdobyto szturmem. Bolszewicy ponieśli tutaj niezwykle wysokie straty w ludziach i materjale wojennym. Na południowy-zachód od Orła odparto krwawo ataki bolszewików przeprowadzone z silnym udziałem czołgów i broni powietrznej, przyczem zniszczono liczne czołgi. Lotnictwo atakowało w punktach ciężkości walk przy użyciu eskadr bojowych i eskadr lotnictwa bliskiego wsparcia. Trafiono sześć pociągów transportowych i jeden pociąg pancerny.

Na froncie Kandalaksza niemieccy grenadjerzy w bezdrożnej puszczy zmusili do walki nieprzyjacielskie bataljony i rozprószyli je.

Na froncie sycylijskim Brytyjczycy i północni Amerykanie kontynuowali swe ataki zwłaszcza na południowym odcinku frontu. Wszystkie próby przełamania rozbiły się jednak o twardą obronę naszych wojsk wśród ciężkich strat nieprzyjaciela.

Niespodziewanie przeprowadzony kontratak doprowadził do odzyskania ważnego terenu górzystego.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe zatopiły w porcie Palermo jeden parowiec amunicyjny o pojemności 5.000 brt., osiem dalszych dużych transportowców zostało ciężko trafionych. W samym rejonie portowym powstały pożary.

Niemieccy myśliwcy i artylerja przeciwlotnicza lotnictwa zniszczyły wczoraj nad wybrzeżem włoskim sześć samolotów, artylerja przeciwlotnicza marynarki wojennej jeden nieprzyjacielski samolot.

W dniu 1 sierpnia pewna eskadra amerykańskich bombowców, złożona z około 125 czteromotorowych samolotów, usiłowała przeprowadzić skoncentrowany atak na rumuński rejon roponośny. Niemiecko-rumuńskie powietrzne siły obronne wystąpiły przeciwko nim w porę i rozproszyły nieprzyjacielski zespół tak skutecznie, że jedynie 60—70 samolotów przystąpiło w rozproszeniu do ataku. Z pośród tych zestrzelono 36 czteromotorowych bombowców. — Wiele dalszych otrzymało tak ciężkie uszkodzenia, że i z pośród nich w ciągu długiego lotu powrotnego nad morzem pewna część napewno uległa zniszczeniu. Spowodowano szkody w celach ataku są nieznaczne.

Nad terenem Rzeszy nie było żadnych walk.

Nad Atlantykiem w walce powietrznej daleko nad morzem, zestrzelono nieprzyjacielski wielki sterowiec.

Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 2 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z niedzieli dnia 1 sierpnia brzmi:

Na froncie sycylijskim doszło także w sobotę do zaciętych walk. W rejonie Reglbuto odparto wielokrotne gwałtowne ataki przeciwnika.

Formacje floty nieprzyjacielskiej ostrzeliwały miejscowości położone po tyrreńskiej i jeńskiej stronie Kalabrji, nie wyrządzając godnych uwagi szkód.

*

Rzym, 2 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:

Naczelne Dowództwo Włoskich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na północnym i środkowym odcinku frontu sycylijskiego gwałtowna ofensywa nieprzyjaciela jest powstrzymywana z zaciętością przez żywe kontrataki.

Nieprzyjaciel podjął atak lotniczy na Neapol i atak bojowych sił morskich przeciwko wybrzeżu w rejonie Salerno. W Neapolu zostały spowodowane duże szkody. — Dwie maszyny zestrzelili nasi myśliwcy, a trzy artylerja przeciwlotnicza.

Posiedzenie węgierskiego stronnictwa rządowego.

Budapeszt, 2 sierpnia. We czwartek odbyło się posiedzenie stronnictwa rządowego przy udziale licznych członków tego stronnictwa. W przebiegu posiedzenia premjer Kallay złożył wyjaśnienia na temat wypadków z dziedziny polityki zagranicznej.

Podział zadań między Girauda i de Gaulle'a.

Genewa, 2 sierpnia. Jak z Algieru donosi brytyjska służba prasowa, Giraud został mianowany głównodowodzącym francuskich sił bojowych, natomiast de Gaulle objął stanowisko prezydenta „rady obrony“.

Dalsza lista ofiar katyńskich.

(tp) **Kraków**, 2 sierpnia. Podajemy w dalszym ciągu listę ofiar katyńskich, sporządzoną przez techniczną komisję Polskiego Czerw. Krzyża. Męczeńską śmiercią polegli:

3502. **Cencel Stanisław — pułkownik.** (Znaleziono: 2 listy, 5 kart poczt., znaczek metalowy Twa Zachęty Hodowli Koni Nr. 219 z roku 1939).
3503. **Nierozpoznany major.** (Znaleziono: list i św. szczep. w Kozielsku).
3504. **Nierozpoznany major.**
3505. **Świderski Kazimierz — podpułk.** (Znaleziono: miesięczny bilet tramwajowy m. Torunia, list i świad szczepienia w Kozielsku).
3506. **Owczarski Józef — major,** kawaler krzyża Virtuti Militari. (Znaleziono: legit. ofic. MSWojsk., legit. krzyża V. M., 2 listy, kartkę z zapiskami, medalik z łańcuszkiem i świadectwo szczepienia w Kozielsku).
3507. **Kamiński Tadeusz Stefan — podpułkownik,** dr., sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego, zam. Warszawa, ul. Forteczna 2/2. (Znaleziono: legit. ofic. MSWojsk., wizytówkę, pisma wojskowe i legit. Polskiego Związku Łowieckiego).
3508. **Kiliński Marjan — major,** dr. med. (Znaleziono: dyplom lekarski, wizytówki, pismo MSWewn., notes, koperty z listów i kartkę pocztową).
3509. **Kismanowski Jerzy — wojskowy.** (Znaleziono: 4 karty poczt., odznakę wojskową i św. szczep. w Kozielsku).
3510. **Mackiewicz Włodzimierz — porucz.,** ur. 1902 r. (Znaleziono: znak rozpoznawczy z odciskiem Czortków, wizytówki, legit. urzędu Państw. Monop. Tyt., 2 karty poczt., list, telegram, prawo jazdy, scyzoryk i św. szczep. w Kozielsku.
3511. **Lutyński Eugenjusz — wojskowy.** (Znaleziono: 2 karty poczt., list, fotografję, medalik i świad. szczep. w Kozielsku).
3512. **Śledziewski Henryk — podpor.,** lekarz, ur. 30. 12. 1899 r., st. asyst. szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, zam. Warszawa, ul. Mickiewicza 28, m. 7. (Znaleziono: znak rozp., wizytówki, 2 karty pocztowe).
3513. **Nierozpoznany major.** (Znaleziono: medalik i 2 spinki od mankietów z monogramem B.).
3514. **Bauer Ludwik — wojskowy,** ur. 11. 10. 1908 r. (Znaleziono: znak rozp. i legit. urzędnika państwowego).
3515. **Budziński Aleksander — wojsk.** (Znaleziono: legit. urzędn. państw., 2 listy i 2 kartki).
3516. **Matras Michał — podpor.** (Znaleziono: ks. st. sł. ofic., legit. urzędn. państw., medalik i świad. szczep. w Kozielsku).
3517. **Potrzebowski Karol — major,** lekarz, zam. Warszawa, ul. Złota 23. (Znaleziono: dyplom lekarski, dowód osob., rozkaz przydziału wojen., ks. st. sł. ofic., receptarjusz, metrykę urodzenia i chrztu, wyciąg z aktu ślubnego, wizytówkę, recepisy poczt., świad. pracy ze Lwowa, listy, fotografje i świad. szczep. w Kozielsku).
3518. **Nierozpoznany major.** (Znaleziono notes z zapiskami).
3519. **Nierozpoznany wojskowy.**
3520. **Bauer Jan — major,** syn Jakóba. (Znaleziono: 2 karty poczt., list i telegram).
3521. **Nierozpoznana osoba** w ubraniu cywilnem.
3522. **Karge Tadeusz — kapitan.** (Znaleziono: 2 karty pocztowe i list).
3523. **Baumfeld Gustaw — kapitan,** ur. 1879 r. w Przemyślu. (Znaleziono: legit. ofic. MSWojsk., poświadczenie służb. wystawione przez archiwum wojsk. i świad. szczep. w Kozielsku).
3524. **Dziewicki Tadeusz — wojskowy.,** ur. 1899 r. (Znaleziono: ks. st. sł. of. i legitym. urzędnika państwowego).
3525. **Nierozpoznany kapitan.**
3526. **Zaremba Mieczysław — major.** (Znaleziono: legit. ofic. MSWojsk.).
3527. **Jażelebkowski Marcin — kapitan.**
3528. **Konopka Zdzisław — kapitan.** (Znaleziono: list i 2 karty pocztowe). (Znaleziono: legitym. ofic. MSWojsk. legitym. urzędnika państwowego).
3529. **Nierozpoznany major.** (Prawdopodobnie duchowny).
3530. **Nierozpoznany porucznik.**
3531. **Małecki Wacław — wojskowy,** inżyn. (Znaleziono: dyplom inż., list i 2 wizytówki).
3532. **Krzysztofik Władysław — wojsk.** (Znal.: list i dewizkę od zegarka).
3533. **Nierozpoznany wojskowy.**
3534. **Grzybowski Andrzej — por. sap.** (Znaleziono: 2 pisma MSWojsk., odznakę wojsk., talizman w postaci kostki i Buddy oraz św. szczep. w Kozielsku).
3535. **Nierozpoznany wojskowy.**
3536. **Rajewski Adolf — por.,** ur. 6. 9. 1889 r. (Znaleziono: leg. of. MSWojs. i wojskowe prawo jazdy).
3537. **Nierozpoznany podporucznik.**
3538. **Zawadzki Józef — wojskowy.,** zam. Włochy k/Wwy, ul. Mickiewicza 2. (Znaleziono: wizytówki, pismo Zakładu Ubezp. Społ., odcinek przekazu renty inwalidzkiej i pismo Izby Skarbowej Grodzkiej).
3539. **Krajewski Zygmunt — wojskowy,** ur. 1919 r. (Znaleziono: znak rozpoznawczy z odciskiem Lida).
3540. **Nierozpoznany podporucznik.**
3541. **Nierozpoznany wojskowy.**
3542. **Starczyński Tadeusz — wojskowy.** (Znaleziono: kwit PKO., list, 2 karty poczt., orzeczenie badania moczu z lecznicy dra S. Sobańskiego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, m. 6, wydane w dniu 18. 8. 1936 r.).
3543. **Nierozpoznany wojskowy.**
3544. **Franik Józef — porucz.,** ur. 30. 5. 1905 r. (Znaleziono: znak rozpozn.).
3545. **Libicki Wojciech (Janusz) — por.** (Znaleziono: ks. st. sł. ofic., ks. oszcz. PKO., legit. urz. państw. i 2 listy).
3546. **Nierozpoznany podporucznik.**
3547. **Korczak-Komar Stanisław — porucznik.** (Znaleziono: ks. st. sł. ofic., dowód osob., leg. urzędn. państw., ks. PKO., wizytówkę, fotografje, medalik, świad. szczep. w Kozielsku).
3548. **Nierozpoznany wojskowy.**
3549. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono 2 listy).
3550. **Luxemburg Henryk — porucznik.** (Znaleziono: metrykę ślubu, metrykę urodz. Henryka Herszerberga, wizytówki własne oraz wizytówki Edward Luxemburg dr., Warszawa, ul. Świętokrzyska 35).
3551. **Nierozpoznany wojskowy.**
3552. **Syrop Fryderyk — porucznik,** zam. Warszawa, ul. Filtrowa 83. (Znaleziono prawo jazdy).
3553. **Leitgeber Wacław — wojskowy.,** inż., kawaler Krzyża Niepodległości, zam. w Poznaniu. (Znaleziono: leg. Krzyża Niepodl., pismo zarz. miejsk. w Poznaniu, wizytówkę z zapiskami, opiewającą na nazwisko Mieczysław Paluch, Tychy, oraz świad. szczep. w Kozielsku Nr. 1030).
3554. **Nierozpoznany wojskowy.**
3555. **Nierozpoznany porucznik.**
3556. **Tymczyszyn (szun) Erwin — podporucznik.** (Znaleziono nazwisko na deszczułce).
3557. **Nierozpoznany wojskowy.**
3558. **Szmoniewski Stanisław — porucz.** (Znaleziono: legit. urzędn. państw., leg. Medalu Niepodl., legit. odznaki Strzelca, legit. odznaki POS., odznakę wojsk., medalik i świad. szczep. w Kozielsku).
3559. **Nierozpoznany podporucznik.**
3560. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: receptę do apteki wojsk., pismo unwierzyteln., oraz list bez koperty)
3561. **Nierozpoznany wojskowy**

Kącik szachowy.

Nr. 31 (40).

(Dr. K.) **Kraków,** 1 sierpnia 1943.

Gra włoska.

Na życzenie czytelników „Kącika Szachowego" podajemy poniżej parę przykładów gry włoskiej.

Przykład 1.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. 0—0 Sg8—f6
5. d2—d4 e5×d4
6. e4—e5 d7—d5
7. Gc4—b5 Sf6—e4
8. Sf3×d4 Gc5×d4
9. Hd1×d4 0—0
10. Gb5×c6 b7×c6

Partje równe.

Przykład 2.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. 0—0 Sg8—f6
5. d2—d4 Gc5×d4
6. Sf3×d4 Sc6×d4
7. f2—f4 d7—d6
8. f4×e5 d6×e5
9. Gc1—g5 Gc8—e6

Partja czarna lepsza

Przykład 3.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—vc6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. d2—d3 d7—d6
5. c2—c3 Sg8—f6
6. b2—b4 Gc5—b6
7. a2—a4 a7—a6
8. a4—a5 Gb6—a7
9. Gc1—e3 Ga7×e3
10. f2×e3 0—0
11. 0—0 Sf6—g4
12. Hd1—e1 Kg8—h8
13. h2—h3 Sg4—h6
14. g2—g4 g7—g5
15. d3—d4 f7—f6
16. Wa1—a2 Hd8—e7
17. He1—g3 Gc8—d7

Partje równe

Przykład 4.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. d2—d3 Sg8—f6
5. Gc1—e3 Gc5—b6
6. Sb1—c3 d7—d6
7. Sc3—e2 Gc8—e6
8. Gc4—b3 Sc6—e7

Partje równe.

Przykład 5.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. d2—d3 d7—d6
5. Gc1—e3 Gc5—b6
6. c2—c3 Sg8—f6
7. Sb1—d2 Hd8—e7
8. 0—0 Gc8—e6
9. Gc4—b3 0—0

Równa gra.

Przykład 6.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. d2—d3 d7—d6
5. Hd1—e2 Hd8—e7
6. c2—c3 Sg8—f6
7. Sb1—d2 Gc8—e6
8. Gc4—b3 Ge6×b3
9. a2×b3 Sf6—g4
10. 0—0 0—0
11. h2—h3 Sg4—f6
12. b3—b4 Gc5—b6
13. Sf3—h4 He7—d7
14. Sd2—f3 Sc6—e7
15. Gc1—g5 Hd7—e6
16. Kg1—h2 Kg8—h8

Przykład 7.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. c2—c3 Sg8—f6
5. d2—d4 e5×d4
6. e4—e5 d7—d5
7. Gc4—b5 Sf6—e4
8. c3×d4 Gc5—b6
9. 0—0 0—0
10. Sb1—c3 f7—f5
11. e5×f6 Se4×f6

Przykład 8.

Białe w 7 ciągu grają inaczej.

7. e5×f6 d5×c4
8. f6×g7 Wh8—g8
9. Gc1—g5 f7—f6
10. Hd1—e2+ Hd8—e7
11. Gg5×f6 He8×e2+
12. Ke1×e2 d4—d3+
13. Ke2—d1 Gc8—g4
14. h2—h3 Gg4×f3+
15. Sg2×f3 Ke8—f7
16. Sb1—d2 Kf7×f6
17. Sd2×e4+ Kf7×g7
18. Se4×c5 Sc6—e5

Czarne stoją lepiej.

Przykład 9.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. c2—c3 Sg8—f6
5. d2—d4 e5×d4
6. c3×d4 Gc5—b4+
7. Sb1—c3 Sf6×e4
8. 0—0 Gb4×c3
9. d4—d5! Gc3—f6
10. Wf—e1 Sc6—e7
11. Wf1×e4 0—0
12. d5—d6 c7×d6
13. Gc1—f4 d6—d5
14. Gc4×d5 Se7×d5
15. Hd1×d5 d7—d6
16. Gf4×d6 Gc8—e6

Przykład 10.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. c2—c3 Sg8—f6
5. d2—d4 e5×d4
6. c3×d4 Gc5—b4+
7. Sb1—c3 Sf6×c4
8. 0—0 Gb4×c3
9. b2×c3 d7—d5
10. Gc1—a3 d5×c4
11. Wf1—e1 f7—f5
12. Sf3—d2 Ke8—f7
13. Sd2×e4 f5×e4
14. We1×e4 Hd8—f6

Przykład 11.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. c2—c3 d7—d6
5. d2—d4 e5×d4
6. c3×d4 Gc5—b6
7. Sb1—c3 Gc8—g4
8. Gc4—b5 Gg4×f3
9. g2×f3 z lepszą grą

Przykład 12.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. 0—0 Sg8—f6
5. d2—d4 e5×d4
6. e4—e5 d7—d5
7. e5×f6 d5×c4
8. Wf1—e1+ Gc8—e6
9. Sf3—g5 Hd8—d5!
10. Sb1—c3 Hd5—f5
11. Sc3—e4 Gc5—b6
12. f6×g7 Wh8—g8
13. g2—g4 Hf5—g6
14. Sg5×e6 f7×e6

Przykład 13.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. c2—c3 Sg8—f6
5. d2—d4 e5×e4
6. c3×d4 Gc5—b4+
7. Gc1—d2 Gb4×d2+
8. Sb1×d2 d7—d5
9. e4×d5 Sf6×d5
10. Hd1—b3 Sc6—e7
11. 0—0 0—0

Przykład 14.

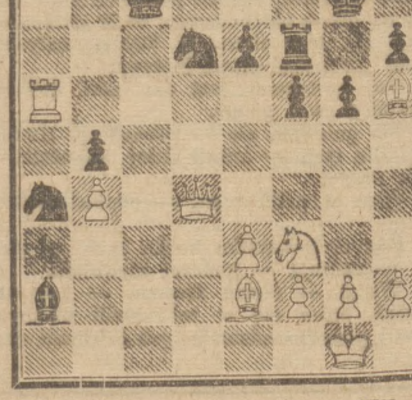
Czarne w 7 ciągu grają inaczej.

7. Sf6×e4
8. Gd2×b4 Sc6×b4
9. Gc4×f7+ Ke8×f7
10. Hd1—b3+ d7—d5
11. Sf3—e5+ Kf7—f6
12. Hb3×b4 z równą g[rą]

PARTJA Nr. 90.

Białe: **Jul. Nielsen.** Czarne: **Chr. Poulsen.**

grana w 1942 r. o mistrzostwo Danji.



1. Hd4×d7! Wf7—f8. 2. Wa6×f6!! Wf8—d8. 3. Hd7×c8, Wd8×c8. 4. Wf6—f4 Sa1—c3. 5. Kg1—f1 czarne poddały.

Sukcesy strategji zużycia.

Berlin, 2 sierpnia. **Mimo, że bolszewicy z powodu poważnych strat w ostatnich dniach byli zmuszeni na całych odcinkach frontu do zrezygnowania z jakiejkolwiek działalności ofenzywnej lub operowania jedynie słabszemi siłami, wysokość ich strat w ludziach i materjale podwyższyła się w sobotę poważnie w porównaniu z poprzedniemi dniami.**

I tak w ciągu soboty stracili oni ogółem 233 czołgi, z których 16 mogą zapisać na swój rachunek eskadry niemieckich samolotów nurkowych i myśliwców przeciwczołgowych. 126 czołgów zniszczono w toku niemieckiej akcji obronnej na froncie Orła przy współdziałaniu z lotnictwem. Dalszych 60 czołgów, częściowo w nieuszkodzonym stanie, wpadło w ręce wojsk niemieckich, które na odcinku rzeki Mius przeprowadziły energiczny atak. 15 czołgów zniszczyły na południe od jeziora Ładoga baterje dział przeciwpancernych i inny obronny sprzęt bojowy, natomiast pozostałe 32 czołgi unieszkodliwiono na przyczółku mostowym rzeki Kubań i koło Biełgorodu. Również stwierdzone z całą pewnością zestrzelenie 81 samolotów sowieckich w toku walk powietrznych i artylerją przeciwlotniczą dowodzi skuteczności, z jaką dowództwo niemieckie stosuje wobec bolszewików swą strategję wyczerpywania ich sił.

Jeżeli same tylko oddziały niemieckiej armji lądowej mogły zaraportować zniszczenie 7110 czołgów od dnia 5 lipca, to ogólną cyfrę zniszczonych lub unieszkodliwionych czołgów w tym okresie czasu można przyjąć na conajmniej 8000, zwłaszcza, że same tylko formacje lotnictwa miały zniszczyć w pierwszych trzech tygodniach obecnej letniej bitwy około 1000 czołgów. Bardzo charakterystyczny jest dalej raport jednej z formacyj niemieckich, która w ciągu ostatnich dwóch dni dokonała na froncie rzeki Mius lokalnej akcji celem oczyszczenia stałego włamania sowieckiego. W ręce tej formacji wpadło przytem 9000 jeńców, ponadto zniszczono lub zdobyto 72 czołgi, 66 haubic, 213 dział przeciwpancernych, 371 karabiów maszynowych i wiele innej ciężkiej broni piechoty, a ponadto przeszło 100 samochodów. Powyższe cyfry zdobyczy i jeńców świadczą o rozmiarach strat w zabitych i rannych, zadanych bolszewikom. Wynosiły one kilkakrotnie więcej niż cyfra jeńców, wskutek czego dowództwo sowieckie widziało się zmuszone w coraz szybszem tempie luzować swe wyniszczone walkami formacje oddziałami pospiesznie uzupełnionemi. Poza tem kilka czołgów sowieckich, zdobytych w ostatnich dniach, było w takim stanie, iż można było wyraźnie stwierdzić, że dokonano przy nich jedynie najkonieczniejszych napraw.

I tak w całym szeregu wypadków, stwierdzonych ponad wszelką wątpliwość, okazało się, że bolszewicy nie mieli nawet czasu na prawidłową naprawę przy pomocy spawania otworów wyrwanych w opancerzeniu pociskami niemieckiemi i zadowolili się jedynie przyprowadzeniem do stanu używalności uzbrojenia, a nadto motoru, napędu i gąsienic, poczem wysyłali takie czołgi ponownie na front.

Droga Węgier wytyczona rzeczywistością środkowo-europejską.

Budapeszt, 2 sierpnia. **Węgry są dzisiaj niezależnym, potężnym czynnikiem siły w południowo-wschodniej Europie, — pisze zbliżone do ministra propagandy Antala, tygodniowe czasopismo „Az Orszag".**

Węgry, które już w roku 1919 poznały bolszewizm we własnym kraju, prawdopodobnie lepiej wyczuły grożące niebezpieczeństwo czerwonego kolosa niż ktokolwiek inny. Węgry podjęły wojnę obronną i prowadzą ją do dzisiejszego dnia, podobnie jak i inne narody europejskie. W ciągu swej 1000-letniej historji Węgry — jak stwierdza dalej czasopismo — nigdy nie mogły odgrywać roli biernego widza. Węgry walczą dziś na ziemi sowieckiej, celem niedopuszczenia do powstania stojącej po wpływem czesko-bolszewickim komunistycznej środkowej Europy.

W zakończeniu czasopismo stwierdza: „W przeszłości, w teraźniejszości i w przyszłości będzie istniała tylko jedna węgierska polityka zagraniczna, mianowicie droga, podyktowana nam przez rzeczywistość środkowo-europejską i naszą misję historyczną. Krótko powiedziawszy jest to nasza droga węgierska".

Zamiast kwitów — punkty premjowe.

Kraków, 2 sierpnia. **Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa przy rządzie Generalnego Gubernatorstwa wydał nowe rozporządzenie, ustalające punkty premjowe za dostawę kontyngentu. Nowe punkty premjowe wchodzą w miejsce dawnych kwitów premjowych. Nowa zmiana ma na celu ujednostajnienie premij, przydzielanych producentom-rolnikom.**

Tak naprzykład za każde sto kilogramów odstawionego żyta, rolnik otrzymuje 10 punktów premjowych, z których przypada na: materjały włókiennicze — 2 punkty; wódkę 2 punkty; papierosy — 2 punkty; skórę — 1 punkt; żelazo — 1 punkt; środki do prania albo świece — 1 punkt; przedmioty użytku domowego — 1 punkt.

Punkty przeznaczone na materjały włókiennicze odpowiadają wartości punktów, wydawanych przez Urzędy Zaopatrywania. Punkty na wódkę uprawniają do nabycia pół litra wódki, punkty na papierosy umożliwiają nabycie 30 sztuk papierosów. Punkt na skórę uprawnia do nabycia skóry w wartości 1 zł. Za punkt na żelazo można nabyć towary żelazne w ilości pół kilograma. Środki do prania albo świecie (1 p.) można nabyć w wartości 1 zł. Przedmioty użytku domowego (również 1 punkt) można nabyć za 50 groszy.

Premje za dostawę ziemniaków i warzyw oblicza się nie według ilości dostarczonego towaru, lecz od wartości obliczanej w złotych. Omówione wytyczne nowego rozporządzenia obowiązują od dnia 1 sierpnia 1943 r.

Rozwój królikarstwa w powiecie krakowskim.

Kraków, 2 sierpnia. **Okres wojen sprzyja rozwojowi królikarstwa. Obecnie również codzień zwiększa się ilość osób, utrzymujących króliki na mięso. Ze wzrostem ilości osób powstają nowe hodowle, tak zw. „zarodowe", prowadzące odpowiednie księgi rodowodowe. Zwiększenie ilości hodowców, czyli tych hodowli zarodowych pociąga za sobą konieczność tworzenia kół. Świeżo mamy do zanotowania powstanie Miejscowego Koła Hodowli Królików w Wieliczce (Magistrat Wydział Rolny). Miejscowych Kół posiadamy już pięć, a mianowicie: w Krakowie Miejscowe Koło północ, Miejscowe Koło południe, Miejscowe Koło w Bochni, Miejscowe Koło w Myślenicach.**

Miejscowe Koła podlegają Powiatowemu Związkowi Hodowli Królików na powiat krakowski. Powiatowe Koła podlegają Związkowi Hodowców Królików przy głównym wydziale Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Gen. Gub. Naczelny Związek ma za zadanie popierać rozwój hodowli zarodowych. Dla zwiększenia pogłowia króliczego sprowadzone zostaną z Rzeszy w sierpniu roku bież. króliki ras: szynszyle duże, wiedeńskie niebieskie, wiedeńskie białe, srebrne duże, angory.

Zapisy i informacje udzielają Koła Miejscowe i Powiatowe Koło Hodowli Królików w Krakowie, al. Słowackiego (Aussenring) 72, III piętro, pokój nr. 28, od godziny 9-tej do 12-tej.

Reorganizacja władz leśnych.

Kraków, 2 sierpnia. **Główny Wydział Lasów komunikuje o rozbudowie władz leśnych. W związku z tem zwraca się uwagę na zmianę miejscowości i nazw niektórych placówek leśnych. Wspomniane zmiany przedstawiają się następująco:**

Okręg krakowski: urząd nadzoru lasów w Tarnowie przeniesiono do Dębicy. Obecny adres brzmi: Starostwo Powiatowe w Dębicy — Urząd Nadzorów Lasów Dębica, poczta i stacja kolejowa loco, telefon 130 i 140.

Okręg lubelski: adres Państwowego Nadleśnictwa Zabuże Urząd Nadzoru Lasów Chełm — Zabuże, poczta Konstantynów nad Bugiem, przez Białą Podlaską, okręg lubelski.

Okręg radomski: Państwowe Nadleśnictwo Staszów-Wschód — Urząd Nadzoru Lasów Starachowice przeniesiono do Rytwian i przemianowano, jak następuje: Urząd Nadzoru Lasów Starachowice, Państwowe Nadleśnictwo Rytwiany, poczta Rytwiany przez Jędrzejów, telefon Rytwiany Nr. 10. Stacja kolejki wąskotorowej Rytwiany, stacja kolei normalnotorowej Jędrzejów lub Szczucin.

Państwowe Nadleśnictwo Staszów — Zachód, Urząd Nadzoru Lasów Kielce, pozostaje w Staszowie. Dotychczasowy adres nie ulega żadnej zmianie i brzmi: Urząd Nadzoru Lasów Kielce, Państwowe Nadleśnictwo Staszów, okręg radomski.

W sprawie spisu drzew owocow. w Gen. Gub.

Kraków, 2 sierpnia. Niedawno temu komunikowaliśmy o zarządzeniu władz z dnia 5 lipca br., na mocy którego w połowie sierpnia na całym obszarze Generalnego Gubernatorstwa odbędzie się spis drzew i krzewów owocowych.

Władze gminne obowiązane są dokonać miejscowych ustaleń i niezbędnych dochodzeń odnośnie spisu. Ponadto władze gminne powołają komisje spisowe składające się z osób fachowych, i nadających się do czynności spisowych. Członkowie komisji pełnią funkcję honorowo. Do przyjęcia honorowego urzędu w komisji obowiązany jest każdy mieszkaniec gminy, uznany za nadającą się do tego siłę. Kierownicy gospodarstw winni udzielać komisjom wszelkich żądanych informacyj i zezwolić na obejrzenie gruntów rolnych oraz budynków gospodarskich. Składanie nieprawdziwych zeznań oraz wszelkie wykroczenia przeciwko zarządzeniom spisowym będą karane.

PARTJA Nr. 91.

Białe: **Morphy** Czarne: **A. de Riviere**

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—c4 Gf8—c5
4. c2—c3 Hd8—e7
5. d2—d4 Gc5—b6
6. 0—0 d7—d6
7. h2—h3 Sg8—f6
8. Wf1—e1 h7—h6
9. a2—a4 a7—a5
10. Sb1—a3 Sc6—d8
11. Sa3—c2 Gc8—e6
12. Sc2—e3 Ge6×c4
13. Se3×c4 Sf6—d7
14. Sc4—e3 g7—g6
15. Se3—d5 He7—e6
16. Gc1×h6 f7—f6!
17. Gh6—g7 Wh8—h5!
18. g2—g4 Wh5×h3
19. Sd5×f6+ Sd7×f6
20. Sf3—g5 He6—d7
21. Gg7×f6 Wh3—h4
22. f2—f3 e5×d4
23. c3×d4 Wh4—h6
24. Kg1—g2 Sd8—f7
25. We1—h1 Sf7×g5
26. Wh1×h6 Sg5—h7
27. Hd1—h1 Sh7×f6
28. Wh6—h8+ Ke8—e7
29. Wh8×a8 Gb6×d4
30. Hh1—h6 Hd7—e6
31. Wa1—c1 He6—b6
32. Wc1×c7+ Ke7—e6
33. Wa8—e8+ Sf6×e8
34. Hh6×g6+ Ke6—e5
35. Hg6—f5++

PARTJA Nr. 92.

Białe: **Keres.** czarne: **Pachmann.**

grana 21 kwietnia br. w turnieju w Pradze.

Obrona indyjska.

1. d2—d4 Sg8—f6
2. c2—c4 e7—e6
3. Sb1—c3 Gf8—b4
4. Hd1—c2 d7—d5
5. c4×d5 e6×d5
6. Gc1—g5 h7—h6
7. Gg5×f6 Hd8×f6
8. a2—a3 Gb4—a5
9. e2—e3 Hf6—d6
10. Sg1—f3 0—0
11. b2—b4 Ga5—b6
12. Gf1—d3 c7—c6
13. 0—0 Sb8—d7
14. b4—b5! c6—c5
15. d4×c5 Gb6×c5
16. Wf1—d1 Sd7—f6
17. a3—a4 Gc8—e6
18. Sc3—e2 Wa8—c8
19. Hc2—b2 Hd6—e7
20. Sf3—d4 Gc5×d4
21. Se2×d4 Wc8—c5
22. a4—a5 Wf8—c8
23. a5—a6 b7×a6
24. Wa1×a6 Wc5—c7
25. Sd4—c6 He7—d7
26. Hb2—d4 Sf6—e4
27. Gd3×e4 d5×e4
28. Hd4×d7 Ge6×d7?
29. Sc6—e7+ poddały

SIERPIEŃ 3 Wtorek

Dziś: Znal. C. św. Szczep.
Jutro: Dominika

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 22.00 do 4.00

Czy pan o tem słyszał?

Łzy, ich skład i znaczenie.

(ap) Symbolem cierpień ludzkich są łzy W chwilach smutku, gdy boleść kurczy mięśnie twarzy, łzy spływają na oblicze. Są one wydzieliną odpowiednich gruczołów, smaku lekko słonego, a zawierają ciała białkowate, śluz i niektóre sole mineralne. Łzy posiadają olbrzymie znaczenie dla człowieka, który cierpi moralnie. Jak odpowiednie lekarstwo przynosi choremu ulgę w cierpieniach, tak i łzy koją cierpienie, łagodzą ból i zmniejszają smutek.

Badania fizjologów i psychologów wykazały, że smutek człowieka odbija się pewnym chorobliwych stanem mózgu, powodując jego przekrwienie. Skoro w danej chwili z ócz płyną łzy, to zmniejszają one przypływ krwi do mózgu — podobnie, jak i jej ucisk na mózg. Z własnego doświadczenia wiemy, że po serdecznym płaczu następuje pewne osłabienie umysłu, zarazem jednak i smutek i ból zmniejsza się. Ponadto im więcej łez się wylało, tem trudniej nowy ich atak wywołać.

Dla małych dzieci płacz jest czynnikiem bardzo pożytecznym, byle nie za często i nie o drobnostkę płakały. Podczas śmiechu działają te same mięśnie twarzy, co podczas płaczu. Gwałtownemu więc śmechowi również towarzyszą łzy, które zmniejszają przypływ krwi do mózgu i wywierają swój zbawienny wpływ na cały organizm.

Tak więc i w chwilach radosnych i smutnych łzy oddają człowiekowi nieocenione usługi.

Brutalny telegram.

Prowincjonalny urząd pocztowy. Do okienka podchodzi młoda niewiasta i podając urzędnikowi gęsto zapisany arkusik papieru, mówi:

— Telegram do Warszawy. Ekspress!

Urzędnik czyta: „Kochany Karolciu! Wybacz mi, że w ciągu dwóch tygodni ani razu nie napisałam do Ciebie. Ja wiem: tego się nie da niczem usprawiedliwić. Pomyśl tylko, jaka jestem! Czytuję Twoje kochane listy i pocztówki i wszystkie pomijam milczeniem. Ale wierz mi, Karolciu, że nie czynię tego dla wygody, albo, broń Boże, dlatego, że przestałam Cię kochać. Nie! Kocham Ciebie jednakowo, chociaż już tak długo jesteśmy rozdzieleni, nie, mogę śmiało powiedzieć, że jeszcze bardziej Cię kocham. Właśnie z powodu rozłąki. No widzisz, trudno mi jakoś zabrać się do pisania. Ty się śmiejesz napewno. Ale ja naprawdę nie mam czasu, szczególnie teraz, gdy jestem na wypoczynku. Jakaż Ci wdzięczna jestem, że wysłałeś mnie na wakacje. Tutaj tak pięknie. Jedynem mojem pragnieniem jest, ażebyś Ty był razem ze mną i mógł tem wszystkiem rozkoszować się. Wokół niebiańska cisza, malownicze góry, otulone tatarakiem jezioro... i mój uroczy pensjonat. Och, tak mi tu dobrze, nieprawdopodobnie miło, poprostu wspaniale. Miejscowość pełna zadumy! Aż nie chce się wierzyć, że to wszystko dla mnie. A mój pokoik! Trzeba, żebyś go zobaczył kiedyś... Słoneczny, ranne promienie budzą mnie ze snu (budzika zapomniałeś mi zapakować) a oczy me płyną po srebrnej tafli jeziora, ilekroć wyjrzę oknem. Wiesz, wstaję już o siódmej. Słowo honoru! Później wspinam się po lesie wśród odurzającego zapachu sosen, czasem zabłądzę do jakiejś samotnej chatynki... Długo niema mnie w domu, aż wieczorem...".

Pan w okienku pocztowem urwał w tem miejscu. Spocił się rzęsiście i aż wypieków dostał, czytając ową depeszę.

— Przepraszam, łaskawa pani, i to wszystko ma pani zamiar zatelegrafować swojemu mężowi?

— Oczywiście! Czyż jest w tem coś zdrożnego?

Urzędnik zamilkł. Doszedł do wniosku, że napróżno tłumaczyłby jej, iż obecne przepisy zabraniają mu przyjmowania podobnych „nowel" do przekazywania drogą iskrową.

Wpada mu jednak dobra myśl do głowy. Bierze kartkę papieru, pisze przez kilka chwil, wreszcie podaje zdumionej damie.

— Proszę przeczytać. Pozwoliłem sobie ująć to nieco krócej — i uśmiechając się dobrotliwie pyta — wystarczy?

Ona czyta:

„Karol Dzwonek, Warszawa, Plusa 5. Przyślij natychmiast 500 złotych — Krysia".

Marszczy cieniutkie łuki brwi. Widać, że jest oburzona. A może tylko?...

— Proszę bardzo, jeżeli już pan koniecznie chce zrobić to brutalnie, to niech pan poprawi na osiemset — odpowiada chłodno i odchodzi.

(BUK).

Praktyczne wskazówki dla rolników.

Złośliwy darmozjad naszych podwórek.

(tp.) **Kraków,** 2 sierpnia. Dziś, gdy chodzi nam tak bardzo o każde ziarno kurzej karmy, musimy zwrócić uwagę na to, aby karma ta trafiła do właściwych dziobów i żołądków. Każdy posiadacz drobiu winien więc baczyć na te darmozjady, które zabierają karmę z pod nosa zwierzętom domowym; w tym wypadku wróbel jest bardzo śmiałym i bezczelnym rabusiem. Temu ptaszkowi, który odbywa lęgi 3—4 razy do roku i daje liczne potomstwo, musimy przyznać, że uprawia rzemiosło szkodnika. W akcji zwalczania jego winien brać udział nietylko posiadacz drobiu, ale każdy rolnik.

Nietylko bowiem na podwórku zjawia się z całą chmarą krewniaków w porze posiłków, lecz także upierzone te szkodniki opadają całe pola, nim ziarno zdąży dojrzeć, w ten sposób zmniejszają nieraz znacznie oczekiwane plony. Wina jego jest jednak jeszcze większa. Jest bowiem zaciekłym wrogiem pożytecznych ptaków śpiewających, zajmuje ich skrzynki i przepędza te ptaszki swym głośnym świergotem, a czasem przy pomocy dzioba. Najwyższy więc już czas wydać walkę pladze wróbli. Łapać przeto należy stare, niszczyć jajka i młodziznę, a przedewszystkiem roztoczyć nadzór nad skrzynkami dla ptaków pożytecznych. Każdy zaś mieszkaniec miasta, wysypując karmę dla ptaków na balkonie, niechaj pamięta, że z karmy lwią część zabierają wróble i przepędzają przytem wszystkie inne ptaszki w sposób bezwzględny. Karmić więc wróble — to nic innego, jak szkodzić swemu wyżywieniu.

Pastwiskowe zapalenie wymienia.

(tp) **Kraków,** 2 sierpnia. W wypadku pastwiskowego zapalenia wymienia chodzi o schrorzenie, które obserwuje się wyłącznie na pastwisku, a tylko w wyjątkowych wypadkach w oborze. Na cierpienie to w pierwszym rzędzie zapadają krowy zapuszczone lub cielne, przeważnie przytem w okresie od lipca do września. Wypadki zachorowania występują szczególnie u zwierząt, przebywających na pastwiskach wilgotnych, otoczonych lub porosłych krzakami i zaroślami, obfitujących w owady. Na jednem pastwisku zapada najczęściej kilka czy kilkanaście zwierząt, czasem nawet do 50 procent pogłowia.

Objawy, występujące przy tej chorobie, polegają z reguły na bolesności i twardnieniu chorej ćwiartki oraz strzyku. Poza tem z wielką bardzo trudnością daje się wycisnąć nieco gęstej ropy, cuchnącej, o barwie zielonkawo-żółtej. Choroba przebiega bardzo szybko, towarzyszy jej wysoka temperatura, przyczem zwierzęta szybko chudną. Obok zapalnej spuchlizny wymienia, która może przejść na przednie i tylne partje brzucha, obserwuje się niekiedy także obrzmienie stawów. Choroba kończy się zwykle niepomyślnie, prawie zawsze bowiem trzeba się liczyć ze zmarnieniem porażonej ćwiartki, tak, że takie bydło nie może nadawać się do dalszego chowu. Nierzadko następuje podczas choroby zakażenie krwi, sprowadzające śmierć zwierzęcia.

W oborze zaś pastwiskowe zapalenie wymienia spotyka się bardzo rzadko, chyba jako następstwo pryszczycy (choroby pyska i racic), względnie jako brak czystości przy dojeniu. Chorobę wywołuje specjalny zarazek, manowicie Bacterium Pyogenes. Następnie na powstawanie i rozszerzanie się choroby zapalenia wymienia wydają się pewien wpływ wywierać również pewne warunki glebowe, pora roku oraz pogoda. Leczenie chorych zwierząt polegać może jedynie na pozostawieniu w spokoju porażonej ćwiartki oraz na skróceniu i złagodzeniu objawów chorobowych, aby zwierzęta móc użytkować tylko na 3 strzyki względnie tuczyć. Zrozumiałą jest rzeczą w tym wypadku największa czystość oraz regularne oczyszczenie i dezynfekowanie obory oraz wszystkich sprzętów stajennych z pomocą lyzolu.

Celem zaś uniknięcia strat, które w pewnych okolicach wyrządza pastwiskowe zapalenie wymienia, zaleca się na niebezpiecznych pastwiskach, obfitujących w owady, zaprowadzić użytkowanie łąkowe, na pastwiska zaś dla bydła mlecznego obrócić inne użytki zielone, lepiej położone i zdrowsze.

To i owo o wozach żniwnych.

(tp) **Kraków,** 2 sierpnia. W najbliższych tygodniach zaczyna się okres wytężonej pracy dla wozów. By mogły ją spełnić dobrze i bez większych uszkodzeń, winny być wogóle gotowe do użycia i wysmarowane, ponadto trzeba często również zastosować pewne urządzenia ochronne i ulepszenia w częściach, szczególnie narażonych na zniszczenie. Dla przykładu przytoczymy, że drabiny zużywają się zwykle bardzo prędko w miejscach, gdzie przy skręcaniu wozu przednie koła o nie się ocierają. Miejsca te z tego względu muszą być okute ochronną blachą żelazną, którą kowal może łatwo zrobić z kawałków starej obręczy. Pozatem wycierają się również często przy kłonicach i podkółkach. W tych zagrożonych miejscach winny być także obite cienką blachą. Zyskuje się przez to możność dłuższego używania drabin.

Zdarza się także, że w czasie najpilniejszej roboty przy żniwach złamie się rozwora wozu drabiniastego, ma to miejsce zwłaszcza na ostrych skrętach lub gdy trzeba przyczepić z tyłu drugi wóz. Najsłabsze miejsce w rozworze stanowi część jej przednia, w której znajduje się otwór na stworzeń. Aby uszkodzeniom takim zapobiec, wskazane jest, by dziury w samej rozworze nie wiercić, lecz przednią część tej ostatniej zaopatrzyć w pewnego rodzaju język żelazny z otworem na sworzeń. W tym celu na dolnej stronie rozwory umocowuje się kawałek płaskiej szyny żelaznej z pomocą śrub i bolców. Wówczas i otwór na rozworę w przednim półwoziu może być znacznie mniejszy, co oczywiście wzmacnia konstrukcję wozu. Przyczepiając z tyłu drugi wóz, wskazane jest umocować w tylnim półwoziu łańcuch na bolcu, do którego można łatwo drugi wóz przyczepić. Łańcuch winien być zaopatrzony w hak.

Urządzenie to, bardzo proste, umożliwia szybkie i łatwe odczepienie wozu, np. przy cofaniu. W wozach drabiniastych trafiają się nierzadko uszkodzenia spodniarek, gdyż wystają one często bez żadnego podparcia daleko poza wóz. Wprawdzie u niektórych wozów sznice tylne wysunięte są także daleko w tył i połączone poprzeczną listwą, na której deski mogą się oprzeć. Gdy takiego urządzenia niema, wskazane będzie zrobić inną podporę dla desek. W tym celu bierze się kawałek płaskiego żelaza, najlepiej jaką resztkę, pozostałą po okuwaniu kół, zgina się na obu końcach okrągło tak, by końce pasowały do drzew drabin, zakłada z tyłu na dolne drzewa drabin popod deskę i tam umocowuje. Podstawka taka daje deskom oparcie i zapewnia ich trwałość. Zdarzyć się może wreszcie, że deska wkońcu pęknie.

W tym wypadku podłożywszy poprzeczną listwę, można łatwo deskę wzmocnić. Jeśli to jednak mogłoby przeszkadzać w używaniu wozu, można sobie pomóc kawałkiem płaskiego żelaza i tem samem używalność deski przedłużyć.

O celowem nawożeniu.

(tp) **Kraków,** 2 sierpnia. Urodzajność pola zależy od gleby, klimatu, uprawy, jakości nasion i odżywiania roślin. Zadaniem celowego gospodarstwa jest dobrać możliwie korzystnie te z czynników, które zależą od naszej woli. Wśród tych czynników odpowiednie odżywianie roślin przez nawożenie odgrywa szczególnie ważną rolę. Dotychczas nawożono, trzymając się własnych przepisów, gustów i recept, co było oczywiste, często związane z wątpliwym skutkiem. Prawidłowo nawozić bowiem oznacza uzupełniać brakujące składniki pokarmowe gleby w ten sposób, aby otrzymać praktycznie największą wydajność, jaka jest w danych warunkach klimatu i gleby możliwa.

Wysokość i jakość plonu zależy jednak nietylko od ilości ciał pokarmowych, lecz również od wzajemnego ich ustosunkowania się do siebie. Rządzą tu pewne prawa, według których wysokość plonu zależy od ilości składnika pokarmowego, którego jest najmniej w stosunku do innych w glebie. I tak np. przy braku fosforu, choć innych składników pokarmowych będzie dosyć, zbiór może być marny. Musi być więc nietylko dostateczna ilość pokarmu, ale też i wzajemny stosunek składników winien być zachowany. Nawożąc nieprawidłowo, możemy doczekać się skutku odwrotnego. Jeśli glebę, ubogą w fosfor nawozić tylko potasem i azotem, to w ten sposób nie zastąpimy brakującego fosforu i możemy nie osiągnąć wysokiego plonu.

Jest więc oczywiste, że podstawą odpowiedniego nawożenia jest znajomość gleby, a w szczególności jej stanu pokarmowego. Tak samo należy wiedzieć, jaki jest odczyn gleby, gdyż gleby kwaśnej nie wolno nam nawozić nieodpowiedniemi nawozami dla gleb kwaśnych, pod groźbą jeszcze silniejszego zakwaszenia gleby i pogorszenia urodzajów. Gleby kwaśne winny być przedewszystkiem wapnowane w stopniu, zależnym od stopnia zakwaszenia, rodzaju gleby i projektowanego płodozmianu. Znając więc swą glebę, nie popełnimy błędu w nawożeniu, a co również ważne, obliczyć możemy opłacalność nawożenia. Można śmiało powiedzieć, że dzisiaj do wyjątków należy rolnik, który wie, jaki jest stan pokarmowy jego pól; czy jest dostateczna ilość fosforu i potasu, czy stosunek obu tych ciał do siebie i użytego nawozu azotowego jest korzystny, a dalej czy rozmieszczenie ciał pokarmowych jest na wszystkich polach równomierne. Chodzi przecież o to, aby nawozami nie gospodarować rozrzutnie, tak jednak, żeby rośliny nie głodowały.

Problem ten staje się tembardziej palący, że w okresie wojny i ograniczeń w gospodarce nawozowej nawozy te mogą być dostarczane tylko na pola, istotnie potrzebujące. Aby każdemu rolnikowi umożliwić celową gospodarkę nawozową przez badanie gleb, stworzono Państwowe Stacje Chemiczno-Rolnisze w Warszawie, Puławach, Krakowie i Lwowie. Gleby są tam badane na ich odczyn, t. zn. bada się, czy gleba jest kwaśna czy nie, a tem samem sprawdza się przedewszystkiem potrzeby jej wapnowania, gdyż wapno jest bardzo ważnym czynnikiem, stanowiącym o zdrowiu gleby. Te badania stanu zdrowia gleby uzupełnia się przez badanie potrzeb nawozowych co do fosforu i potasu, aby nawożenie roślin temi istotnemi składnikami pokarmowemi było zawsze dostateczne.

Takie badanie gleby należy powtarzać w regularnych odstępach czasu. Wtedy da się sprawdzić, co się z nawozem w danej glebie dzieje, czy działa w pełni, czy też jest nie całkiem przyswajany. Będziemy się też mogli dowiedzieć, jaki jest wpływ mrozu, ciepła, opadów, wapna, obornika, nawozu zielonego na potrzeby pokarmowe gleby. Wszystko to nie daje się przecież obliczyć. Jedynie przez kontrolę gleby można otrzymać na to odpowiedź. Kontrolę taką prowadzą Państwowe Stacje Chemiczno-Rolnicze, które mogą dać dziś rolnikowi szybką i tanią odpowiedź co do potrzeb wapnowania jego gleby, co do stanu pokarmowego, a tem samem rodzaju prawidłowego nawożenia.

Chrońmy zboże przed wołkiem zbożowym.

(tp) **Kraków,** 2 sierpnia. Nie wystarczy chronić roślin zbożowych dopóki rosną na polach przed niebezpiecznemi chorobami i szkodnikami, aby zapewnić sobie tą drogą obfite i dobre plony. Musimy dbać też o to, aby wymłócone ziarno było należycie ochronione przed dostępem szkodników zapasów w spichrzach. Do tych ostatnich należy czarny, liczący 3—4 mm długości ryjkowiec, wołek zbożowy, który jest szczególnie uciążliwym wrogiem przechowywanego ziarna. Nawet w dzisiejszych warunkach, gdy w GG w mniejszych i średnich gospodarstwach nie przechowuje się większych ilości ziarna i wołek ma rzadziej sposobność atakowania większych zapasów, to jednak i małe ilości są wystawione na to niebezpieczeństwo i przed nim muszą być chronione. Trzeba to przedewszystkiem robić ze względu na zboże siewne, które magazynuje się stosunkowo długo i w tym czasie jest przez wołka odwiedzane.

Stara zasada w lecznictwie ludzkiem i zwierząt mówi, że lepiej jest zapobiegać niż leczyć. Posiada to takie samo znaczenie w ochronie roślin i ważnej jej gałęzi — ochronie zapasów. Nie czekajmy więc aż wołek zagnieździ się w ziarnie, ale dbajmy, aby wcale się nie pojawił i nie wyrządzał szkód. Chcąc zapobiec jego wystąpieniu, zrobimy najlepiej, jeśli przed zwiezieniem wymłóconego zboża wpierw doprowadzimy spichlerz do porządku. Najpierw pomieszczenia trzeba gruntownie wyczyścić i opróżnić z resztek zboża z ubiegłego roku. Te ostatnie bywają zwykle ośrodkami rozmnażania się wołka zbożowego. Jeśli pomieszczenia nie mają podłóg, ścian i pułapów cementowych, trzeba wszystkie szpary i pęknięcia wypełnić gliną lub zaprawą murarską, aby wołek nie znajdował w nich kryjówek. Skoro możemy dostać jeszcze który z uznanych i polecanych środków przeciwwołkowych np. Anox, dobrze jest nim całe pomieszczenie dokładnie spryskać. Ciecz ta musi przytem dotrzeć do wszystkich nawet najmniejszych szpar i kątów.

Gdy uwolniliśmy już opisanemi sposobami magazyn od szkodnika, możemy go napełnić ziarnem, ale przez cały czas przechowywania winniśmy zwracać baczną uwagę na wystąpienia wołka. Można go rozpoznać po obecności nadgryzionych ziarn, lub posiadających charakterystyczne, okrągłe wygryzione otwory. Doskonały sposób zwalczania wołka w samym zbożu stanowi metoda gazowania preparatem Delicja. Jednakże z powodu wydzielania się przytem trującego fosforowodoru, mogą gazowanie przeprowadzać tylko osoby urzędowo do tego upoważnione. Prostszym znacznie sposobem będzie otaczanie opanowanych pryzm ziarna 10 cm. szerokim pasem lepu sadowniczego rozsmarowanym na podłodze. Powtarzane szuflowanie ziarna powoduje, że niepokojone wołki wywędrowują i łapią się na lepie. Zamiast lepu można użyć smaru wozowego.

W związku ze znaczeniem wołka zbożowego jako szkodnika zapasów, zwalczaniem jego winien zainteresować się każdy rolnik. Aby w GG. nie doszło do większych strat, trzeba zmobilizować wszystkie możliwe środki do zwalczania tego szkodnika.

Obwieszczenia urzędowe

Państwowe Kursy Fachowe Lemberg.

Rok nauki (pierwszy trymestr) zaczyna się na Państwowych Leśnych, Rolniczych, Medyczno-Przyrodniczych i Technicznych Kursach Fachowych w Lemberg, dla osób nie będących Niemcami, pochodzenia aryjskiego, w dniu 1 września 1943 r.

Kandydaci, którzy chcą rozpocząć lub kontynuować studja, winni złożyć podanie listem poleconym do dnia **15 sierpnia 1943 r.** u kierownika administracji Państwowych Kursów Fachowych Lemberg w Lemberg, Fichtenstrasse 47/I. Spóźnione podania nie będą zasadniczo uwzględniane.

Jako załączniki należy dołączyć do podania, o ile ich już nie przedłożono:

1. życiorys własnoręcznie napisany w języku niemieckim,
2. metrykę urodzenia,
3. dowód dotychczasowego wykształcenia, (egzamina, dokumenty potwierdzające praktykę rolniczą),
4. przez kandydatów urodzonych po roku 1923: dowód, potwierdzający służbę budowlaną (legitymację służby budowlanej lub dowód zwolnienia od służby budowlanej),
5. świadectwo zdrowia w języku niemieckim,
6. zastępujące przysięgę zapewnienia o aryjskiem pochodzeniu,
7. cztery fotografie formatu paszportu.

Kierownik Administracji
Państwowych Kursów Fachowych Lemberg
Wölfel.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych"

Z historji cebuli

(ms) Cebula, którą zwykliśmy uważać za „naszą" rodzimą roślinę, dostała się do nas bardzo dawno. Od niepamiętnych czasów uprawiali ją Egipcjanie, wśród których cieszyła się ona wielką sławą, a nawet uważaną była za roślinę świętą. Był czas, że na cebulę przysięgano, tak jak my przysięgamy na krzyż. Za największe świętokradztwo uchodziło przegryzanie cebuli, na którą przysięgało się. Jak bardzo była cebula rozpowszechnioną w całym Egipcie, najlepszym dowodem jest napis na piramidzie Cheopsa, z którego wynika, że na kupno cebuli i czosnku dla robotników w czasie budowy, wydano 1.600 talentów srebrem.

Cebula cieszyła się też wielkiem uznaniem i u starożytnych Persów, a nie gardziło nią nietylko pospólstwo, ale nawet i władcy. Z zachowanych do dnia dzisiejszego notatek głównego perskiego kucharza wynika, że na królewski stół wychodziło codziennie po 15 kg cebuli i dwa razy tyle czosnku. Jarzyna ta była też rozpowszechniona i wśród starożytnych Greków. — Wspomina o niej już Homer w XI pieśni Illiady. Cebula odgrywała niemałą rolę w uroczystościach urządzanych ku czci wszystkich bogów w Delfach. W czasie tych uroczystości ten, kto przyniósł kapłance największą cebulę, otrzymywał w podarunku jakiś smakołyk. Wśród Traków cebula odgrywała ważną rolę w czasie obrzędów weselnych. Pewien pisarz opowiada, że kiedy wódz ateński żenił się córką króla trackiego Cotisa, to w dniu ślubu otrzymał wraz z innemi podarunkami także beczkę cebuli.

Do Włoch przewieźli cebulę pierwsi koloniści greccy. Od Rzymian przeszła cebula do starożytnych Germanów. Kwiatami jej ozdabiano bohaterów, którzy odznaczyli się w walce. Wojenne znaczenie cebuli zachowało się u narodów germańskich aż do XVI wieku. I tak celem wyzwania przeciwnika do walki wystarczało ozdobić swój hełm kwiatem cebuli. Wkońcu u starożytnych Saksonów przy pomocy cebuli wyrażano zgodę na oddanie córki starającemu się. Jeżeli młodzieńca przyjmowano burakami, to był to znak odmowy. Jeżeli jednak podano jajecznicę z cebulą, to dawano tem samem zgodę na małżeństwo.

Elegancja u dzikich.

(ap.) Stroić się i pięknie ubierać lubią nietylko ludzie kulturalni, ale i dzicy. Jednak podczas gdy u pierwszych strojenie się jest niemal że wyłącznym przywilejem kobiety, to wśród dzikich stroją się narówni kobiety, jak i mężczyźni.

Gdy murzyn afrykański wybiera się na wojnę, to maluje swe nagie ciało na rozmaite kolory. Nie jest to jednak elegancja we właściwem tego słowa znaczeniu, bo malowanie to ma na celu raczej przestraszenie wroga, niż przypodobanie się mu. Dla dodania sobie urody murzyn ostrzy swe zęby, aby były podobne do kłów drapieżnego zwierzęcia. Dziąsła zaś maluje na czarno. Wogóle farby grają wielką rolę w toalecie dzikich. Włosy naprzykład barwią sobie na niebiesko, ciało na czerwono, powieki czernią itp. Włosy też sprawiają murzynowi niemało kłopotu. Niektórzy zaplatają je w warkocze i smarują gliną, by zesztywniały i utworzyły jakąś cudaczną fryzurę. Inni noszą włosy krótkie, a na głowie dają sobie wystrzygać najróżnorodniejsze desenie.

Dzicy nacinają sobie niejednokrotnie skórę na twarzy, plecach i rękach, tak, aby te nacięcia utworzyły jakiś rysunek. Następnie nacięcia zapuszczają roślinnemi farbami, które zostają już na całe życie. Ten sposób nazywa się tatuowaniem. Dziki elegant dziurawi sobie nozdrza, wargi i uszy, wkładając w nie różne przedmioty, które zastępują nasze kolczyki. Pewien wódz murzyński nosił przy nosie sporej wielkości róg gazeli. Najwięcej ozdób nakłada na siebie murzyn, gdy wybiera się w zaloty. Wówczas naciera on swe ciało olejem palmowym i posypuje pewnym gatunkiem pieprzu, który zastępuje nasze perfumy.

To zamiłowanie do ozdób zachowują również cywilizowani murzyni. Noszą oni często okulary z prostego szkła, zupełnie zbyteczne, gdyż uważają je za dowód elegancji. Lubią też zawiązywać na szyi po kilka krawatów naraz. Bieliznę natomiast uważają za rzecz zupełnie niepotrzebną i niejednokrotnie nakładają ubranie na gołe ciało.

ANEGDOTY.

Nagroda za wiedzę.

(ap) Pewien niewolnik usługując Husseinowi, kalifowi Bagdadu, upuścił półmisek z gorącą potrawą na głowę chlebodawcy. Kalif okropnie rozgniewał się, lecz niewolnik klęknął natychmiast i zaczął powtarzać słowa Koranu:

— Raj zgotowany jest dla ludzi umiejących poskramiać swój gniew.

— Nie gniewam się — oświadczył Hussein.

— I dla tych — mówił dalej niewolnik — co darują urazy!

— Więc ci przebaczam — odpowiedział Hussein.

— Bóg nadewszystko kocha tych, co złe dobrem nagradzają — kończył niewolnik.

— Wstań — rzecze Hussein — korzystaj z wolności, którą cię w tej chwili obdarzam i przyjmij ponadto odemnie tych czterysta drachm złota.

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.